

Redakcja i Administracja
w ŁODZI
Al. Kościuszki 41
TELEFON 100-28
Konto P.K.O. 60594

Red. przyjmuje od 5—
Art. listów anonimowych
nie umieszcza się.

1932 r.

Cena numeru
20 gr.

Cena prenumeraty w łodzi
Mies. z dod. ilustr. 4 zł
Dla robotników 4 zł
Oдно sz. do domu 30 gr.
Z dostawą poczt. 6 zł
Poza Łodzią egz. 27 gr

Należność pocztowa opłacona ryczałtem.

PRĄD

Sroda 15-go czerwca

№ 163

Katastrofalne upały w Indjach

46 stopni w cieniu!
padają nawet słonie i tygrysy

London, 14,6

Od dwu dni w Indjach srożą się upały tak straszliwe, jakich nie tylko nie notowano od niepamiętnych czasów, ale o jakich nie miano nawet pojęcia. Normalnie podczas upałów letnich w Indjach temperatura w cieniu przekracza 30 stopni Celsjusza. Wielkie upały przed dwoma laty zaznaczyły się najwyższą temperaturą o 1 stopień większą, aniżeli temperatura ciała ludzkiego, to znaczy doszły do 38 stopni, co już w dawało się nie do zniesienia. Obecnie panuje w cieniu 46 st. Celsjusza.

W Cawnpur padło wczoraj 8 osób, skutkiem porażenia słonecznego, w Chazipur 4 osoby, w Benares 11 w Allahabad 9.

We wszystkich tych miastach oraz w Delhi, w Muttra i wielu innych zawieszono urzędowanie w biurach od godziny 10 rano. Podczas dnia wszystkie miasta sprawiają wrażenie wymarłych, nikt bowiem nie upuszcza domu.

Dzisiaj o godz. 10 rano odbędzie się w administracji „Prądu” licytacja maszyn drukarskich po raz 78-my na rzecz Skarbu Państwa — jako kara za konfiskaty dziennika.

Skutkiem wyschnięcia mniejszych rzek i niemal wszystkich studni na wsiach rozgrywają się przerażające sceny. Całe wsie w pobliżu Gangasu emigrują do rzeki i przybysza ją w wodzie przez dzień cały.

Upały przesładują nawet dżunglę, z której dzikie słonie i tygrysy uciekają do wsi w poszukiwaniu wody. Na drogach znajdują się martwe ciała padłych od słońca dzikich zwierząt.

Cudem uratowany lotnik Hanzner na Azorach.

LONDYN 14 6

Cudownie uratował polski lotnik transatlantyki Hanzner wylądował szczęśliwie na Azorach. Parowiec „Circusheil” który go wyratował jest dużym okrętem — cysterną naftową należy do „Royal Dutch Shell” o pojemności 12 500 tonn silnik 4000 koni dłu gości 150 m i rozwijający szybkość 12 węzłów na godzinę. Okręt ten wyruszył z Antwerpii 7-go czerwca i spieszył całą siłą pary do Nowego Orleanu. Hanznera uratowano w nocy co było rzeczywiście niezwykłym wypadkiem gdyż samolot dostrzeżono dopiero z bliskiej odległości od statku. Samolotu po uratowaniu Hanznera nie udało się wyciągnąć z wody ponieważ trzeba by na to poświęcić 24 godziny czasu. Z Azorów Hanzner uda się szybszym okrętem do Nowego Jorku. Wysłał on depeszę że czuje się zupełnie dobrze. Jednocześnie przez radio prosił okręty przepływające na tych wodach ażeby starały się uratować jego płatowiec. Okazuje się że bohater lotnik miał zapas wody na kilka dni a szczupła żywność wystarczyła mu do dnia jego znalezienia.

W Nowym Jorku spodziewają się powrotu cudownie ocalonego lotnika 17 lub 18-go czerwca.

NOWY JORK 14 6

Pisma amerykańskie zamieszczają wiadomości z żoną Hanznera. Powiedziała ona że zawsze wierzyła w uratowanie męża i uważa iż żona nigdy nie może przeszkadzać mężowi w osiągnięciu celów które sobie uplanował. Chociażby cele te były niebezpieczne żona winna pomagać mężowi w ich urzeczywistnieniu.

W Ameryce nie wątpią że Hanzner po trzech niefortunnych próbach przelotu przedsięwziętym w niedługim czasie czwartą podróż z Ameryki do Warszawy. Ocalony lotnik nie wypowiedział się jeszcze w tej sprawie.

Dotychczas nie nadeszły żadne wiadomości ażeby jakkolwiek okręt wyłowił blaknącego na wodach oceanu samolot Hanznera „Rosa Maria”.

Śniegi w czerwcu

Lille, 14,6

W Aire-la-Lys zanotowano nader rzadki wypadek dużych opadów śnieżnych, które mimo połowy czerwca, na przeciąg kilku godzin całkowicie pokryły okoliczne pola.

Oslo, 14 6

Z północnej Szwecji donoszą, że pod

Ristrask leży blisko metrowa warstwa śniegu tak zbitego, że wszelkie próby uprzątnięcia go z toru kolejowego zapomocą pługów, okazały się bezskuteczne.

Zakopane, 14,6 (tel. wł.)

W górach w nocy spadł śnieg, zasypując wszystkie przełęcze.

Przed lozańską plajtą

Zadowolenie Niemiec — Skreślenie odszkodowań niemieckich? — Niemcy nie podpiszą żadnego pokojowego paktu z Polską.

BERLIN, 13 czerwca
Pisma niemieckie donoszą z Paryża, że zgodnione zostały stanowiska Anglii i Francji na konferencji lozańskiej w tym sensie, iż Niemcy uzyskać mają dalsze moratorium najprawdopodobniej na czas nieograniczony z tym że w tym czasie żadnych spłat niszczać nie będą ani nawet rat niechronionych wynikających z planu Younga.

Jeśli tak istotnie jest, jak to Niemcy przedstawiają wówczas tego rodzaju uregulowanie kwestji reparacji. Z tego też powodu Niemcy wyrażają zadowolenie z takiego obrótu sprawy jakiego jeszcze rok temu nie oczekiwali gdyż jak zauważają pisma demokratyczne, „rząd francuski zdradza szczerą zamiary doprowadzenia w sprawie reparacji do porozumienia które dla Niemiec będzie możliwe do przyjęcia”. Francja nareszcie uznała słuszność stanowiska Niemiec! — pisze z zadowoleniem inny dziennik demokratyczny.

Wobec powyższego Niemcy wyruszają do Lozanny pełni optymizmu.

Według doniesień tutejszych z Paryża Mac Donald zaproponować miał również załagodzenie naprężonych stosunków między Polską a Niemcami w ten sposób iż oba państwa miałyby podpisać w Genewie wspólnie manifest pokojowy, mocą którego zrzekała się one wajemnie wojny między sobą. Projekt ten naraził jednakże na opór Niemiec.

GENEWA, 14 6.

W poniedziałek wieczorem przybyli tutaj z Paryża premierzy Mac Donald i Herriot z towarzyszącymi im Simonem, Painlevem i Paul Boncourrem.

Gdy jeszcze ci mężowie stanu byli w pociągu, przybycie ich poprzedziły tutaj wiadomości o rezultatach ich paryskich narad.

Oto punkty, w których przedstawiciele rządów Anglii i Francji rzekomo doszli do względniego porozumienia:

1. nieprzyjęcie tezy niemieckiej o równo uprawnieniu zbrojeń; 2. zniesienie samolotów bombardujących wagi ponad 1600 kg; 3. zniesienie artylerji ciężkiej kalibru ponad 250 mm; 4. zawieszenie wszelkich zbrojeń na czas od pięciu do dziesięciu lat, t. zw. „vacances des armemens”; 5. redukcja budżetów wojskowych o jakieś 5 do 10 proc.; 6. redukcja stanów osobowych wojsk według jednolitego wzorca dla wszystkich państw z wyjątkiem państw małych oraz takich, które pozostają

w specjalnej sytuacji geograficznej i politycznej; 7. nieprzyjęcie do wiadomości niemieckiej deklaracji o anulowaniu spłat reparacyjnych, a tylko zgoda na moratorium, którego termin i zakres ustali konferencja lońska.

Według doniesień paryskich korespondentów pism niemieckich ten ostatni punkt tylko ze względów formalno-prawnych przeciwstawia się tezie niemieckiej; w praktyce

Znowu bezczelna napaść na Polskę Wojowniczy występ niemieckiej gazety

BERLIN, 14. 6.

„Vossische Ztg.” zaznacza, że Niemcy dziś bezwarunkowo nie zgodzą się na „Locarno wschodnie”.

„Deutsche Allgemeine Ztg.” pisze, że byłoby wskazaniem, ażeby strona niemiecka jeszcze przed Lozanną spokoiła, ale też z całym naciskiem oświadczyła, że obecny rząd Rzeszy, w którym przedstawiciele wschodnich obszarów zajmują czołowe stanowiska, mniej niż jakkolwiek dawny rząd myśleć może o „Locarno wschodnie”.

Z wyjątkiem małej przestrzeni cała gra-

w Lozannie ma być jakoby przyjęte moratorium na czas nieograniczony ze zwolnieniem na ten czas od wszelkich spłat, nawet bezwarunkowych.

Według innych źródeł paryskich moratorium Hoovera przedłużone zostanie narazie tylko na sześć miesięcy.

Co do rozbrojenia sensacja europejska jest wysunięta jakoby przez MacDonalda propozycja, by zażądać od Niemiec deklaracji, iż w żadnym wypadku nie użyją wobec Polski siły zbrojnej, bądź też, by Polska i Niemcy podpisały w Genewie wspólny manifest, w którym oba te państwa wyrzekłyby się wojny ze sobą. Wobec jednak oporu Niemiec Mac Donald cofnął swój wniosek.

nica od Klajpedy do Katowic — pisze to pismo — jest granicą rabunkową. Właściwie jest to tylko militarna linia demarkacyjna. Protest zgłoszony przez rząd niemiecki przeciw podziałowi Górnego Śląska istnieje dalej. Byłoby całkiem zrozumiałe, gdyby rząd von Papena i Gejla wznowił dziś uroczyste ten protest, ewentualnie w postaci proklamacji Hindenburga, rozszerzając go na dalsze części granicy wschodniej. Dopiero po usunięciu dzisiejszych granic polsko-niemieckich i wykreśleniu nowych stłumione zostanie ognisko niepokoju, zagrażających Europie.

Efektowne zakończenie „piatiletki” czyli głód w Sowietach

WIEDEN, 14 6

„Neue Freie Presse” zazwyczaj dobrze poinformowana o sytuacji politycznej i gospodarczej w Sowietach donosi z Moskwy o wybuchu licznych strajków w fabrykach sowieckich oraz o demonstracjach robotników domagających się od władz sowieckich polepszenia sytuacji aprowizacyjnej. Wystąpienia robotników są nie jako żywiołowym odruchem wobec grozy położenia gospodarczego w Unii Sowieckiej.

Ostre niezadowolenie ludności, które do

tychczas było źródłem fermentów przeważnie na wsi przerzuciło się obecnie na miasta i ośrodki przemysłowe gdzie panuje dotkliwy brak najniezbędniejszych artykułów pierwszej potrzeby. Sytuację komplikuje fakt załamania się akcji zasiewów czego nie ukrywa już zazwyczaj optymistycznie nastrojona prasa sowiecka. Według najbardziej optymistycznych przypuszczeń tegoroczne zbiory w Sowietach nie przekroczą 10 mil. ton zboża podczas gdy w r. 1930 wynosiły 27,600 tysięcy ton a w r. ub. 22,400 tysięcy ton.

W tym stanie rzeczy należy liczyć się z katastrofą aprowizacyjną której rozmiary nie dadzą się nawet przewidzieć w przybliżeniu. Niewątpliwie będzie to miało tem większe skutki polityczne że katastrofa aprowizacyjna zbiega się w charakterystyczny sposób z ostatnim rokiem reklamowanego oddawna przez Sowjety pięcioletniego planu gospodarczego. Jak wiadomo Stalin oraz inni przedstawiciele rządu sowieckiego nie ustalili w twierdzeniach i przyrzeczeniach że po uroczystym pięcioletnim planu gospodarczego nastąpi ogólna poprawa sytuacji aprowizacyjnej.

Marynarka francuska odbędzie manewry na morzu Śródziemnym

Paryż, 14 6

W najbliższym czasie odbędą się manewry floty francuskiej na morzu Śródziemnym, oraz na Atlantyku. W manewrach bierze udział 45 wielkich jednostek bojowych w czem 8 pancerników eskadra wodnopłatowców łodzie podwodne i motorówki myśliwskie przeznaczone specjalnie do tropienia łodzi podwodnych.

Prócz marynarki w manewrach weźmie udział lądowa służba przy brzeźna oraz lotnictwo lądowe.

Prasa paryska podkreśla, że manewry te niesłusznie zwane są wielkimi. W porównaniu z manewrami floty włoskiej projektowanymi na sierpień manewry francuskie są nikłe. Niektóre dzienniki domagają się powiększenia składu manewrującej floty.

W zachodniej części morza Śródziemnego rozpoczęły się już manewry z udziałem pierwszej eskadry która właśnie ukończyła objazd wybrzeży Azji Mniejszej, Syrii, Palestyny i Egiptu, oraz drugiej eskadry przybyłej z Bretanii.

Wczoraj wszystkie jednostki mające uczestniczyć w manewrach wypłynęły na otwarte morze celem przeprowadzenia skombinowanych ćwiczeń wzdłuż wybrzeży Algieru i Tunisu. Obecne ćwiczenia na morzu są ciekawe ze względu na to, że poraz pierwszy od dwóch lat biorą w nich udział eskadry z północy i południa.

Nowe zwycięstwo bolszewików 60 trupów tym razem w Hiszpanji.

Madryt, 14 6

Ubiegłej nocy na pociąg z pielgrzymami zdążający do San Sebastian, dokonano bolszewickiego zamachu przez rozkręcenie szyn między stacjami Marsaga i Elgoivar.

Ponieważ w dodatku miejsce to znajduje się na wysokim nasypie, pociąg wjechał na rozkręcone szyny, wskaleił się i spa-

dając w dół, roztrzaskał w gruzy niemal doszczętnie. Dotychczas wydebyto około 60 osób pomiedzy którymi czterech zabitych. Reszta odniosła ciężkie rany. Akcja ratunkowa trwa w dalszym ciągu.

Jak wykazuje śledztwo, zamach był dziełem świeżo powstałej w San Sebastian komunistycznej organizacji bezbożników.

Zagranica o rządach koszarowych.

Okazuje się, że chcąc w sposób najdo-
bitniejszy określić nowy rząd niemiecki jako
zupełnie niewłaściwy, niepoważny, niezdatny,
nie budzący zaufania zagranicą, stwierdza się
poprostu, krótko i wyraźnie, że jest to rząd
wojskowych.

Oto jak mówią we Francji i to wcale
nie jacyś lewicowi przeciwnicy wojska, ale
właśnie ze strony najbardziej umiarkowanej:

„— Rząd, przychodzący po kanclerzu
Bruening'u, jest rządem wojskowym, kierow-
nikiem jest w rzeczywistości jen. von Schlei-
cher, w urzędzie kanclerskim osiada osobi-
stość, która wyda się jedynie narzędziem
kliki wojskowej p. von Papen”. (Pertinax w
Echo de Paris nr. 19.221). „Parlamentaryzm
jest dzisiaj już tylko fikcją w Niemczech, gdzie
rzeczywistość władzy należy do wojskowych
i tych, którzy idą z nimi”. (P. Bernus w Jour-
nal des Débats nr. 153). „Dowódcy wojskowi
zabierają władzę z pod wpływu stronnictw
politycznych” (Le Temps nr. 25851).”

Podobnie w Anglii i to znowu także w
kołach zachowawczych i umiarkowanych.

„— Rząd generałów i junkrów.. Nie wi-
dziano jeszcze takiej karykatury polityki w
nowoczesnych państwach jak objęcie władzy
przez taki rząd w kraju mającym urządzenia
demokratyczne. Używanie wojska do opano-
wania władzy. (The Daily Telegraph 24.038).”

Co więcej, okazuje się równocześnie, że
tam na zachodzie doskonale rozumieją, iż dy-
ktatura wojskowa może działać jakby z za-
chowaniem pozorów konstytucyjnych:

„— Dyktatura wojskowa i biurokratycz-
na organizuje się przy pomocy art. 48 konsty-
tucji weimarskiej, szeroko interpretowanego.”
(Echo de Paris nr. 19.221).”

A zatem znają tam ten osobliwy gatu-
nek interpretatorów konstytucji i ustaw.

„— A następnie von Papen ustąpił miej-
sca von Schleicherowi.” (Republique 2.6.32)”

Ustalony jest też pogląd o rozbieżności
między takimi rządami wojskowymi a pra-
wem:

„— Ani razu w deklaracji rządu von Pa-
pen'a nie jest wspomniana konstytucja, pra-
wa parlamentu, rękojmie będące u podstaw
wszelkiej organizacji nowoczesnego państwa”
(Le Temps nr. 25.852).”

Ba, zapatrują się nawet zupełnie nie dwu
znacznie na znaczenie i wartość takiego rzą-
du:

„— W każdym razie, jest rzeczą jasną, iż
Niemcy będą reprezentowane już w tym mie-
siącu w Lozannie przez rząd bez cienia moż-
ności roszczenia sobie prawa mówienia w
imieniu Niemiec...” (The Daily Telegraph nr.
24.038).

Obraz jest niezwykle wyrazisty. Można
będzie o rozmaite rzeczy się sprzeczać na
tym dobrym świecie. Ale co myślą na zacho-
dzie o rządach wojskowych, to już nie może
być sporne.

x x x

Nie wszędzie tak wyraźnie mówią o rzą-
dach wojskowych w Niemczech. Znam takich
którzy właśnie teraz w omawianiu zmian nie-
mieckich, srodze nabrali wody w usta. Jakos

się im nie klei mówienie o tem. Milczą jak
zakłęci albo pociesznie kołują.

Gdy w całym świecie mówi się jedno-
głośnie o rządach wojskowych w Niemczech
tu się czytat

„— „Na zachodzie bez zmian.. Nie jest
bowiem rzeczą istotną, czy w Berlinie u ste-
ru rządu pozostanie p. Bruening, czy też rę-
ka na tym sterze położy ktoś z obozu Hitlera.
Gabinet zbrojeń..” (Gaz. Pols. nr. 150 i 152).

Wszędzie w świecie biją iak w bęben
w odezwe nowego rządu Papen—Schleicher,
ale jakżeż to mówić w tych kołach u nas o
odezwie, która woła:

„— „Jest rzeczą konieczną, w ostatniej
minucie, położyć kres moralnemu upadaniu
narodu niemieckiego”.

Któż nie pamięta u nas słów z maja
1926: za dużo nagromadziło się w Polsce nie
prawości!

A zakończenie odezwy;

„— Niezależny od stronnictw, rząd sto-
czy walkę o sanację moralną i gospodarczą
narodu..”

Nawet w doniesieniu PAT-icznej z Ber-
lina opuszczono te stronnictwa i tę sanację

moralną a już rozpisywać się o tem w naszym
pomajowym obozie, byłoby całkiem nieskład-
nie.

* * *

Nie mają w świecie dwu spojrzeń od-
miennych na to samo zjawisko obejmowania
rządów politycznych przez koła wojskowe.—
Co nie wydaje się prawidłowe, pożyteczne i
godziwe w jednym kraju, to nie inaczej też
będzie oceniane w sąsiednim. Ktokolwiek
uchylał się od uznania tej prawdy, że rządy
wojskowe budzą zagranicą nieufność, gdy do-
tyczy to własnych spraw, nie wymknie się od
konieczności przyznania, że tak jest, gdy wi-
dzi to na przykładzie skądinąd. Nie można
mówić, że Niemcom na złe wyjdzie w świe-
cie to opanowanie steru państwowego przez
koła wojskowe, a równocześnie twierdzić, że
nam to nie szkodzi. Dlatego tak pożyteczne
jest wsłuchiwanie się w te głosy obecne o
niemieckich rządach wojskowych. De te fabula
narratur: o tobie jest ta opowieść!

STANISŁAW STROŃSKI.

Archiwum zbednych aktów Tajemnica pokoju nr nr 201

Ze strony zewnętrznej wysoki budynek
Ligi Narodów w Genewie na Quai Wilson
wygląda jak stara warownia. Ale kto wszedł
do wnętrza, wnet przekonywa się, że nie jest
to bynajmniej żadna forteca. Można błędzić
kurytarzami całymi godzinami i nikt u nas
nie zaczepi. A jeżeli ktoś jest sprytny, może
zwiadzić bez trudu wszystkie oddziały Ligi
Narodów. Ale te wszystkie oddziały, które mo-
żna zwiedzać, nie przedstawiają nic nadzw-
yczajnego. Są to biura, jak na całym świecie

Jest lednak oddział w Lidze Narodów,
do którego niema wstępu.

Oddział ten znajduje się właśnie tam,
gdzie jest słynny pokój nr. 201. W tem miej-
scu wszystkie kurytarze są ostrzeżone, tu nie
ma łatwego dostępu. Uważni, baczni na wszy-
stko urzędnicy przyglądają się każdemu wi-
zytatorowi.

I na co wszystkie te ostrożności?

Pokój nr. 201 jest.. skarbem Ligi Naro-
dów. Nie zawiera on ani złota, ani srebra
w sztabach, z pod stempla, niema tu czeków
cennych listów zastawnych, polis i td. W po-
koju tym są przechowywane wszelkie trakta-
ty pokojowe, które regulują współzycie naro-
dów w dobie obecnej.

Jest tu pakt wersalski, lokarneński aż
do persko-afgańskiego włącznie. Papiery te
które zostały często wygotowane w ilości
dwóch egzemplarzy znajdują tu dobre pomie-
szczenie.

Ze są to skarby, cenniejsze od pienie-
dzy, tego dowodzi niedawny zamach pewne-
go amerykanina który usiłował stąd wykraść
oryginał paktu lokarneńskiego.

Dobrze przygotowana kradzież wydała
się jednak, a człowiek, który nasłat złoczyń-
ce, zbieracz starożytności w Chicago musiał

zapłacić wielkie odszkodowanie na korzyść
funduszu higieny Ligi Narodów. Bez tej kary
pieniężnej jego „komisjoner” nie wyszedłby
był z więzienia. Od tej chwili do pokoju nr.
201 wolno wchodzić jedynie za specjalnem
pozwoleniem, które można sobie wyrobić do-
piero po wielu staraniach. Zwiedzający wcho-
dzi do skarbcza w towarzystwie trzech urzę-
dników, którzy patrzą na każdy ruch jego
rąk.

Sam pokój nr. 201 nie przedstawia nic
nadzwyczajnego. Jest widny duży pokój z
ogniotrwałymi półkami na ścianach

— Zyczy pan sobie ujrzeć oryginał pa-
ktu lokarneńskiego? pyta dobroduszny z po-
zoru Hiszpan, — Ależ chętnie, oto jest. Urzę-
dnik sięgał do jednej z półek i rozkładał na
stole cały punkt. Zwiedzający przyglądają się
podpisom, odczytują tekst.

Potem ogląda się inne pakt, wśród któ-
rych jest wiele egzotycznych. Nawet pakt
japońsko chiński

Liga Narodów żąda od każdego pań-
stwa, które przeprowadziło jakieś umowy z są-
siadami, aby nadsyłało kopię tych umów

Ceremonja wręczenia takich umów jest
niezwykle prosta. Właśnie zdarzyła się w
tych dniach,

Do sali nr. 201 w Łodzi chiński delegat
przy Lidze Narodów, z wielką czerwową te-
ką w ręce. Otacza go sztab podwładnych
którzy, zawzięcie milczą.

Delegat otwiera tekę, wyjmując z niej
papier i podaje go Hiszpanowi. Ten bierze akt
do ręki, przegląda go, poczem przyciska na
nim pieczęć Ligi Narodów. Po odbiciu stempla

Nadzwyczajne zebranie

zapisuje w kwitariuszu przez kalkę datę wzięcia dokumentu i wydaje pokwitowanie delegatowi Chin. Następują ukłony, mruczy się kilka wyrazów w języku francuskim który przypomina chiński i odwrotnie, poczem delegacja opuszcza pokój

Do zbiorów pokoju 201 przybył nowy akt jakiegoś sojuszu, czy też umowy handlowej.

Okazuje się zaraz, że nowy akt jest paktem przyjaźni pomiędzy Chinami a Sjamem.

Pomimo woli cisnie na usta skarga: Jaka szkoda, że w pokoju tym brak tylu jeszcze aktów tajnych umów, jakie zawierają w tej chwili, lub już pozawierały ze sobą państwa łączące się w sojusze na wypadek ewentualnej wojny.

Te akty byłyby naiekawsze.



Towarzystwo Orleki nad Inwalidami Wojennymi

na Województwo Łódzkie zawiadamia P. T. członków, że

doroczne walne zebranie

odbędzie się w piątek, dnia 24 czerwca b. r. w lokalu własnym przy ul. Ewangelickiej 17, o godz. 16.30 w pierwszym, a o godz. 17.30 w drugim terminie, bez względu na ilość przybyłych członków

Uprasza się o liczne przybycie.



Hotele w Czechosłowacji

Marjenbad rajem hotelarzy

Miejscowością, która posiada największą liczbę hoteli i sanatoriów w Czechosłowacji, jest znane światowe uzdrowisko Marjenbad. W całym kraju znajduje się 1171 hoteli, 339 pensjonatów i 37 sanatoriów. Z tej liczby przypada na Marienbad 406 hoteli i 14 pensjonatów z 7 sanatoriami. Drugie miejsce zajmują Karlsbad z 230 hotelami, 26 pensjonatami i 7 sanatoriami. — Trzecie zaś Franzensbad, który posiada 12 hoteli, 73 pensjonaty. Praga posiada 114 hoteli, 60 pensjonatów i 8 sanatoriów

Potrzebny zecer

wiadomość w drukarni „Prądu”

(a) Na zebraniu, które odbyło się wczoraj w Związku Zawodowym, postanowiono zwołać dzisiaj na godz 9 rano na Polesie Konstantynowskie do baraków miejskich ogólny wiec robotników sezonowych, pracujących w kanalizacji, komunikacji, na plantacjach i t. d.

Na porządku dziennym jeden tylko punkt: Czy strajk zacząć natychmiast, czy czekać na powrót wojewody Jaszczołta, który wraca dzisiaj wieczorem. Zdaje się, że pierwsze załatwienie sprawy ma zdecydowaną większość.

Dlaczego plajtujemy?

O tem, jak znaczne jest obciążenie produkcji przemysłowej podatkami i świadczeniami socjalnymi, świadczy sprawozdanie jednego z wielkich zakładów przemysłowych w Poznaniu.

Wartość produkcji tego przedsiębiorstwa od r. 1924 do r. 1931 włącznie wyniosła złotych 228.824.420. W tym samym czasie wypłacono na świadczenia socjalne 6.548.635 zł czyli 2.85 proc., na podatki 9.858.067 zł czyli

4.3 proc. Łącznie świadczenia socjalne i podatki pochłonęły 7.15 proc. produkcji, gdy koszty handlowe wynosiły 1.9 proc., czysty zysk 3 proc., a wypłacone dywidendy 1.17 proc. Ponieważ wypłacone robotniczy wynosiły 20.9 proc., podatki i świadczenia socjalne stanowiły jedną trzecią część wypłaconej robotniczy!



Wspaniałe rezultaty doskonałego lekarstwa

Nie jest banialuka cała ta historia, aczkolwiek zdarzyła się ona właśnie w Banialuce na Węgrzech

Dwie córki robotnika Marcina Gajbe, powyrzucawszy w nocy przez okno wszystkie meble, w przystępie szału wyskoczyły następnie same przez okno, położone na półpiętrze.

Powstawszy z ziemi, zgromadziły cały dobytek na kupę, przyniosły ze stajni słomy, obłożyły nią meble i cały dom dookoła, poczem podpałiły.

Gdy ogień ogarnął budynek, rodzice córki pogrążeni byli we śnie. Zanim straż zdążyła przybyć, cały dom stał już w płomieniach. Straży udało się uratować całą rodzinę ale przekonano się wtedy, że wszyscy dostali nagłego obłądzenia.

Sledztwo w tej sprawie doprowadziło do sensacyjnych wyników.

Obie panny kochały się nazabój w dwóch urodziwych młodzieńcach, ale ci nie odpowiadali wzajemnością. Wobec tego panny udały się do znachorki, Steficy Longrsek i ta dała im jakiś tajemniczy „lubczyk”.

Płyn składał się z wywarów różnych ziół, w większości o ile się zdaje, trujących. Dziewczęta przed snem wypily tajemni-

czego płynu, aby się „odkochać”. Idąc spać, oboje rodzice też wypili tajemniczego płynu, nie wiedząc, że to jest „lubczyk”. Płyn zrobił swoje: dziewczęta zwarjowały, a do obłądzenia rodziców przyczynił się jeszcze i pożar.

Policja aresztowała znachorkę, a lekarze nie dają jej spokoju, pragnąc dowiedzieć się, jaka była „recepta” na niesamowity płyn.

Baba jest twarda i „za nic w świecie” nie chce zdradzić sekretu, jak się robi „lubczyk” o tak „silnym i niezawodnym działaniu.

Nasiona

dla wszystkich, narzędzia preparaty chemiczne dla celów ogrodniczych oraz przy rzadypszczałarskie, polecają

S K Ł A D Y

L. JASINSKIEGO

prowadzone od 1870 roku

w Łodzi, ul. Andrzeja 10

telefon 168-56

w Łęczycy, Poznańska 30, telefon 125.

GINNAZJUM ZENSKIE R. KONOPCZYNSKIEJ-SOBOLEWSKIEJ

GDANSKA 90

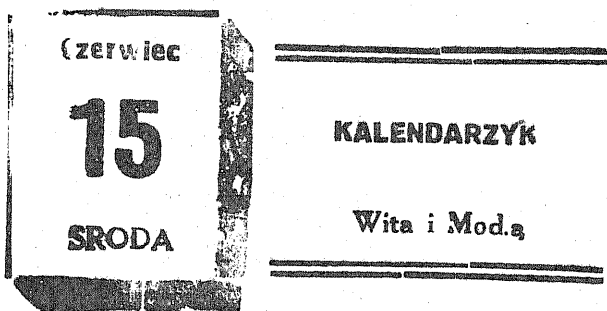
(róg Andrzeja).

TELEFON 128-62.

Examinacje do klas wstępnych i wyższych rozpoczyna się dnia 6 czerwca w pierwszym terminie i dn. 20 czerwca w drugim.

KRONIKA

Przysięga od płatników podatkowych



Kochające się siostry.

(a) W domu przy ulicy Abramowskiego 32 wynikła sprzeczka, a następnie bójka między siostrami Stefanją i Marjaną Matyjańską wicz, sprzeczka zamieniła się w bójkę, w czasie której Marjanna poturbowała dotkliwie swą siostrę Stefanję, zadając jej kilka ran tępem narzędziem — tłuczonych głowy i szyi.

Ranna opatrzyl wezwany lekarz pogotowia ratunkowego. O zajściu policja sporządziła protokół i pociągnęła do odpowiedzialności karnej Marjanę Matyjańską wicz.

Z głodu

(a) Na Bałuckim Rynku zasłabła nagle z głodu i wycieńczenia 45-letnia bezrobotna i bezdomna Karolina Wyrzyńska.

Wezwany na miejsce wypadku lekarz pogotowia ratunkowego, po udzieleniu pierwszej pomocy przewiózł chorą w stanie ciężkim do szpitala miejskiej.

Zamach samobójczy

(a) W mieszkaniu własnym przy ulicy Pomorskiej 68 popełniła zamach samobójczy bezrobotna Marja Głapska.

Głapska pozostając bez pracy i środków do życia popadła w rozstrój nerwowy, pod wpływem którego postanowiła zakończyć swą nędzę śmiercią samobójczą.

Pozostawszy samotnie w mieszkaniu zażyła większą dawkę mieszaniny sublimatu i jodyny. Denatkę znaleziono w stanie osłabionym i wezwano niezwłocznie pogotowie kasy chorych, lekarz którego po przepłukaniu żołądka przewiózł chorą w stanie groźnym do szpitala okręgowego.

Pożar fabryki w Zgierzu

(a) W dniu wczorajszym w fabryce Hocha, przy ulicy Piłsudskiego 53 w Zgierzu, wybuchł pożar. Od iskry z motoru zapaliła się przedzia, przyczem ogień rozszerzył się na sąsiednie maszyny i nagromadzone towary.

Na miejsce przybyła straż ogniowa miejska która w godzinę później pożar ugasiła. Straty spowodowane przez pożar wynoszą około 3000 złotych.

Uszkodzone zostały częściowo maszyny i zniszczone zostały towary.

Projekt rozporządzenia o postępowaniu egzekucyjnym władz skarbowych, który ma być rozpatrzony na posiedzeniu rady ministrów, 17 bm, zawiera, między in, dział o „ujawnieniu majątku” płatników podatkowych.

W myśl tego działu, egzekucja z ruchomości nie doprowadziła do zupełnego zaspokojenia poszukiwanej należności, albo już z protokołu zajęcia wynika, że z ruchomości należność ta nie będzie w całości zaspokojona, albo jeżeli osoby trzecie zgłosiły prawo uzasadniające zwolnienie zajętych ruchomości od egzekucji, a w posiadaniu zobowiązanego niema innej ruchomości, wystarczającej na zaspokojenie sąd, na wniosek urzędu skarbowego zobowiąże go, aby złożył wykaz całego swego majątku i aby stwierdził przysięgą, że wykaz ten jest prawdziwy i zupełny, oraz że niczego ze swego majątku nie zataił (art 102)

Wniosek o nakazaniu zobowiązanemu złożenia wykazu i przysięgi sąd rozpozna na posiedzeniu niejawnem, po wysłuchaniu urzędu skarbowego i zobowiązanego, o ile stawia się na wezwanie (art 104)

Sąd oraz za jego pozwoleniem urząd skarbowy mogą zadawać zobowiązanemu inne jeszcze pytania, zmierzające do wykrycia przedmiotów i praw, do których mogłaby być skierowana egzekucja (art 105)

Jeżeli zobowiązany bez usprawiedliwiającej go przyczyny nie stawil się do złożenia wykazu i przysięgi, albo stawil się, lecz nie złożył wykazu, bądź odmówił odpowiedzi na pytania lub złożenia przysięgi, są na wniosek urzędu skarbowego postanowi zobowiązanego uwięzić podług przepisów o przymusie osobistym oraz zagrozić mu dalszem uwięzieniem na przypadek, gdyby w ciągu tygodnia po zwolnieniu nie dopełnil włożonego na niego obowiązku.

Uwięzienie, na podstawie każdego poszczególnego postanowienia nie może trwać dłużej, niż 2 tygodnie, ogólny zaś czas uwięzienia nie może przekroczyć 6 miesięcy.

Uwięziony może w każdej chwili żądać aby w godzinach urzędowych był stawiony przez sąd celem złożenia wykazu i przysięgi.

Energiczna walka o tani prąd elektryczny ale nie w Łodzi.

(a) Zatarg, jaki wybuchł między konsumentami prądu a Elektrownią w Piotrkowie, następnie zaś rozszerzył się również na inne miasta, ostatnio został nieco złagodzony, mimo to jednak nie zlikwidowano ostatecznie rozpoczętej w tym kierunku akcji, lecz zawieszono ją na czas prowadzonych pertraktacji.

Ubiegłej niedzieli odbył się wiec konsumentów prądu w Piotrkowie, na którym omówiono dotychczasowe poczynania komitetu obywatelskiego, który równocześnie zdał sprawozdania z przebiegu konferencji z przedstawicielami elektrowni.

W konkluzji postanowiono wybrać stały zarząd i utworzyć organizację konsumentów

prądu elektrycznego, która za zadanie miała by regulowanie cen prądu i praw abonentów

Po przyjęciu projektu statutu nowej organizacji wybrano tymczasowy zarząd w składzie 10 osób.

Podobny wiec miał miejsce w Radomsku gdzie postanowiono stworzyć specjalne zrzeszenie konsumentów prądu dla obrony praw abonentów elektrowni i walki o niższe cen prądu.

Ponadto dowiadujemy się, że w Tomaszowie Mazowieckim odbyło się posiedzenie konstytucyjne wybranego już poprzednio zarządu zrzeszenia konsumentów, któremu dokonano podziału mandatów.

—0:0:—

Pracodawczyni zastępowała służącą przed lekarzem Chłopskie wyrachowanie

(a) Marja Jaranowska, zamieszkała we wsi Kurczaki, tuż pod Łodzią, zatrudniała u siebie w charakterze służącej Zofję Budzyńską.

Jaranowska mimo, że posiada dom zarobkowy i gospodarstwo rolne, gdy zachorowała w lipcu 1931 r., ze skąpstwem, właściwym wieśniakom, wstrzymywała się od wizyty u lekarza, pragnąc zaoszczędzić sobie wydatków.

Gdy jednak choroba przybrała poważniejsze rozmiary, Jaranowska z konieczności zmuszona była zwrócić się do lekarza.

I w tym jednak wypadku nie poniechała myśli o oszczędzeniu sobie kosztów. Ponieważ służącą swą, Budzyńską, przymusowo ubezpieczyła i płaciła za nią składki, wzięła jej książeczkę i zgłosiła się do kasy chorych z prośbą o przysłanie jej lekarza do mieszkania.

Przybyły lekarz, porównując jednak daty urodzenia w książeczce z wyglądem chorej, nabrał przekonania, że chora jest znacznie starszą. Kontrola potwierdziła machinacje i obie niewiasty pociągnięto do odpowiedzialności karnej. Budzyńskiej nie odnaleziono, bowiem wyjechała w nieznanym kierunku. Natomiast Sąd Grodzki w Łodzi po rozpoznaniu sprawy wydał wyrok skazujący Marję

Jaranowską na 1 miesiąc resztu i 100 złotych grzywny, w wypadku zaś niezapłacenia na dalsze 14 dni resztu.

P. TRZĘBNY

WSPOLNIK

do wyrobionego interesu z kapitałem

30.000 zł.

Wiadomość w adm. „Prądu”

Potworne morderstwo

Trup właściciela zakładu fotograficznego w kałuży krwi. — Mord na tle erotycznym.

a) Dom przy ulicy Przejazd 46 w dniu wczorajszym był widownią potwornego morderstwa jakiego dokonano na osobie fotografa 45-letniego Władysława Wilczewskiego zamieszkałego w tymże domu i prowadzącego tamże zakład fotograficzny

Wilczewski posiadał na parterze wymiennego domu sklep frontowy w którym urządzony był zakład fotograficzny

Wilczewski poza przyjmowaniem do wykonania całkowitych zdjęć fotograficznych podejmował się również wywoływania z klisz odbitek które to zlecenie oddawali mu fotografowie amatorzy

O godzinie 8-ej rano w dniu wczorajszym do zakładu Wilczewskiego przybył zamieszkały na tejże ulicy Stefan Frydrych który był stałym klientem i jeszcze poprzedniego dnia oddał kliszę do wywołania

Frydrych znając zwyczaj panujące w zakładzie fotograficznym, przechodząc do pracy obok zakładu, wstąpił by odebrać odbitki

Gdy wśród do zakładu uderzył go fakt iż nikt się nie odzywał Zaciekawiony zajrzał za kotarę oddzielającą kabinę do wywołania odbitek od reszty zakładu i tam ku swemu przerażeniu znalazł leżące w kałuży krwi Wilczewskiego

Fotograf już nie żył

Frydrych zawiadomił niezwłocznie o swym odkryciu policję Na miejsce przybyły władze śledcze

Dochodzenie w sprawie morderstwa przy ulicy Przejazd 46 ujawniło, że Wilczewski zamieszkiwał samotnie Zona Wilczewskiego, przed 2-łaty porzuciła męża Zabrawszy córeczkę wyjechała do Łomży, gdzie do obecnej pory zamieszkuje

Mając całkowitą swobodę działania, Wilczewski prowadził dość wesoły tryb życia Niemal codziennie przyjmował wizyty różnych niewiast a ponieważ nie zadawał się znajomością z jedną na tle rywalizacji wynikały często nieporozumienia między przyjaciółkami Wilczewskiego które nie raz zwracały się również przeciw niemu

Podobny stan rzeczy miał miejsce ostatnio co nasuwa podejrzenie iż zbrodnia morderstwa została dokonana na tle erotycznym

Wilczewski zabity został kilku uderzeniami ciężkiego jakiegos tępogo przedmiotu najprawdopodobniej młotka lub obuchem siekiery

Od uderzeń tych denatowi pękła w kilku miejscach czaszka nastąpił krwotok wewnątrzny i wylew krwi do mózgu, wskutek czego nastąpiła śmierć, w kilkanaście zaledwie minut po zamachu

Ponieważ morderca zostawił dość liczne ślady na miejscu przestępstwa dochodzenie mimo trudności posuwa się rażno naprzód i w najbliższych godzinach spodziewać się należy że karząca ręka sprawiedliwości dosięgnie zbrodniarza, który nie uniknie zasłużonej kary

Dalsze dochodzenie prowadzone jest przez Wydział Śledczy w Łodzi, który puścił w ruch cały swój aparat by ujawnić potwornego mordercę

Jak pozatem ustalono mordercą nie zrabował nic z rzeczy Wilczewskiego mimo że mógł to uczynić bez narażenia się na ujęcie co wskazuje, że zabójstwa dokonano nie z chęci zysku lub rabunku

Niefortunnie zakończony skok

Skutki pobijania rekordów

(a) W dniu wczorajszym w polu przy ulicy Pięknej zdarzył się nieszczęśliwy wypadek. Franciszek Strzałka, 50-letni robotnik, zamieszkały przy ulicy Sokolej 5, korzystając z wolnego dnia udał się wraz z kilkoma kolegami na pole, gdzie między innymi założyli się w kwestji, kto z obecnych dalej skoczy.

„Konkurs” skoków zakończył się wręcz niefortunnie, albowiem Strzałka upadł tak niefortunnie przy jednym ze skoków, że złamał prawą nogę w udzie, oraz zwichnął rękę.

Wezwany na miejsce wypadku lekarz pogotowia kasy chorych po nałożeniu opatrunku przewiózł rannego w stanie ciężkim do szpitala okręgowego.

Teatr i sztuka

TEATR MIEJSKI

Dziś w środę, czwartek i piątek powtórzenie największego reportażu „Azef”. Ceny najniższe od 50 gr do 3 zł.

WYSTĘPY WARSZAWSKIEJ „BANDY”.

Najlepszym dowodem zainteresowania, jakie wśród publiczności łódzkiej wywołała zapowiedź występów „Bandy”, jest ogromna przedsprzedaż biletów w Kasie Zamawiają (Traugutta 1).

„Banda”, którą przybywa ze wszystkimi swymi czołowymi siłami, dawać będzie od soboty po dwa przedstawienia a to: o 8-ej i 10-ej.

TEATR LETNI W PARKU STASZICA.

Arcywesoła, sportowa farsa W. Smólskiego „Błądny bokser” utrzyma się jeszcze tylko trzy dni na afiszu Teatru Letniego, a to dziś w środę, czwartek i piątek.

W sobotę premiera prawdziwie ogródkowej, skrzęcej się werwą, humorem i wesołością, pikantnej komedji Bacha i Engla „Ja szukam ojca”.

Samobójstwo staruszki

Usunęła się by nie zawadzać dzieciom, Domowe szubienica

(a) W domu przy ulicy Ogrodowej 27 zamieszkiwała przy dzieciach 70-letnia Marja Stanisławska.

Staruszka, mimo że dzieci obchodziły się względnie bardzo dobrze, urosła sobie że jest im jednak wielkim ciężarem, albowiem nie mogą zaoszczędzić z tego powodu nic zgola.

Rzeczywiście z powodu ograniczonych dni pracy, zarobki były niezmiernie skromne, mimo to jednak wystarczały na utrzymanie.

Stanisławska jednak pod wpływem trapiących ją zmartwień postanowiła usunąć się z życia, by przez to ulżyć dzieciom.

W dnia wczorajszym korzystając z tego

ze dzieci wyszły do pracy, zamknęła się ostatnio w mieszkaniu, poczem przystąpiła do zbudowania specjalnej szubienicy.

Na haku od lampy umocowała sznur zakończony pętlą. Nie mogąc dać sobie rady umieściła na stole krzesło, weszła na nie umocowała pętlę na szyi, następnie zaś popchnęła nogami krzesło i zawisała na sznurze.

Desperatkę znaleziono już zimną. Wszelki ratunek okazał się zbędny. Przybyły na wezwanie domowników lekarz skonstatował śmierć.

Zwłoki zabezpieczono na miejscu do czasu zejścia komisji sądowo lekarskiej.

Tajemnicza szkoła

Przedstawiono nam następujący ciekawy dokument:

Łódzkie Tow. Dobroczynności

„Eic-Hadaas”

(Drzewo — wiedzy)

Szkola dla najbiedniejszych dzieci i sierot

ŁÓDZ, KILIŃSKIEGO 60

Łódź, 25 sierpnia 1932

U P O W A Ż N I E N I E.

Upowiadania się

do

zbierania dobrowolnych ofiar i składek oraz werbowania członków na rzecz naszego Towarzystwa,

Za każdą udzieloną ofiarę składa Najserdeczniejsze Bóg zapłać”.

Zarząd:

Prezes: M. Srebrny

Wiceprezes M. D. Bombs

Sekretarz Hamer

R. Grünberg.

Do tej chwili wszystko w porządku. Ale gdzie jest ta szkoła? Bo na ulicy Kilińskiego 60 jest tylko 7-klasowa szkoła Korna

Może ten cud wyjaśni Kuratorjum szkolne — bo ostatecznie Pan Bóg zapłać napewno za dobre serce o finansodawców — ale oni się też interesują, gdzie i na co idą te ofiary?



Reklama to potęga.

Nowy rozkład jazdy

Z Łodzi—Fabrycznej odchodzą:

5,25 do Kozuszek z połączeniem do Warszawy
 7,25 do Kozuszek z połączeniem do Warszawy, Katowic, Krakowa i Skarżyska
 8,05 do Andrzejowa
 8,35 do Kozuszek (kursuje w niedziele i święta do 11, IX 1932 r.).
 9,35 do Kozuszek (kursujący w niedziele i święta do 11, IX 1932 r.).
 10,45 do Kozuszek z połączeniem z pociągiem pospiesznym na Warszawę, Kraków i Skarżysko
 13,05 do Kozuszek
 14,00 do Kozuszek z połączeniem do Warszawy
 14,50 do Skarżyska bezpośredni
 15,10 do Kozuszek, Częstochowy Ząbkowic i Bielska
 15,40 do Kozuszek z połączeniem do Częstochowy
 16,20 do Kozuszek (pociąg roboczy, kursujący w dni powszednie)
 16,55 do Kozuszek z połączeniem do Katowic
 18,00 do Kozuszek z połączeniem do Warszawy i Krakowa
 19,20 do Warszawy przez Kozuski bezpośredni
 19,45 do Kozuszek
 20,30 do Kozuszek sezonowy, kursujący codziennie do 1 X 1932 r.).
 21,15 do Kozuszek z połączeniem na Warszawę i Skarżysko
 22,30 do Kozuszek z połączeniem na Kraków i Katowice.
Do Łodzi—Fabrycznej przychodzą:
 0,48 z Kozuszek (połączenie z Warszawą, Krakowem i Skarżyskiem)
 5,08 z Bielska Ząbkowic; Częstoch. Kozuszek
 6,10 z Kozuszek (pociąg roboczy)
 7,00 z Kozuszek (połączenie z Krakowem, Skarżyskiem).
 7,30 z Kozuszek (pociąg roboczy)

7,50 z Kozuszek (pociąg sezonowy, kursujący do 1 października 1932 r.).
 8,12 z Kozuszek
 8,59 z Andrzejowa
 9,46 z Kozuszek (połączenie z Warszawą, Krakowem, Katowicami i Skarżyskiem)
 12,45 z Kozuszek (połączenie z Warszawą, Krakowem, Katowicami)
 15,29 z Kozuszek
 16,00 z Warszawy (bezpośredni przez Kozuski).
 17,15 z Kozuszek (połączenie z Warszawą Częstochową i Skarżyskiem).
 20,10 z Kozuszek (połączenie z Warszawą Krakowem i Katowicami)
 21,25 z Kozuszek (święteczny w niedziele i święta do 11, IX 1932 r.)
 22,00 z Kozuszek (święteczny kursujący do 11 IX 1932).
 22,35 ze Skarżyska, bezpośredni
 23,18 z Kozuszek (połączenie z Warszawą, Krakowem i Katowicami).
Z Łodzi—Kaliskiej odchodzą:
 0,53 do Kozuszek przez Widzew
 1,25 do Poznania przez Kutno,
 2,10 do Ostrowia pozn.
 4,32 do Warszawy
 6,15 do Ostrowia pozn.
 7,28 do Warszawy
 8,05 do Kozuszek przez Widzew
 8,30 do Łasku (kursujący do 11. IX 1932 r.)
 9,00 do Kutna
 9,33 do Ostrowia pozn.
 10,15 do Głowna
 12,07 do Poznania przez Kalisz
 12,38 do Warszawy
 13,00 do Torunia
 13,40 do Łasku (sezonowy do 1 X. 1932 r.)
 15,20 do Kutna
 15,30 do Ostrowia pozn.
 15,35 do Łowicza

17,54 do Warszawy
 18,00 do Częstochowy przez Zduńska Wolę
 19,20 do Głowna (kursujący w niedziele i święta do 11, IX. 1932 r.)
 19,35 do Ostrowia pozn.
 20,05 do Łowicza
 20,06 do Lwowa
 20,30 do Łasku (piątki soboty niedziele święta i dni przedświąteczne)
 21,20 do Torunia.
 22,00 do Poznania przez Kalisz
Do Łodzi—Kaliskiej przychodzą:
 0,45 z Ostrowia
 1,57 z Warszawy
 4,13 z Kozuszek przez Widzew i Chojny
 4,20 z Ostrowia
 5,00 z Poznania przez Kutno
 7,18 z Poznania przez Kalisz
 7,25 z Łowicza
 7,55 z Torunia
 8,40 z Ostrowia
 8,52 ze Lwowa przez Widzew
 9,25 z Warszawy
 10,05 z Łasku (sezonowy do dnia 11. IX 1932
 11,53 z Warszawy
 12,24 z Poznania przez Kalisz
 12,35 z Kutna
 14,59 z Głowna
 15,15 z Łasku (sezonowy w niedziele i święta)
 17,41 z Ostrowia
 18,40 z Kozuszek od strony Warszawy
 19,05 z Łowicza
 19,12 z Częstochowy przez Zduńska Wolę
 19,40 z Ostrowia
 19,58 z Kutna
 21,48 z Warszawy
 22,01 z Głowna (w niedziele święta i dni przedświąteczne)
 22,07 z Łasku (sezonowy: w piątki soboty niedziele i dni przedświąteczne)
 22,50 z Torunia

54)

Dom tajemnic

(Wyciąć i zachować).

Był to Włoch, o dziwnie odpychającej twarzy, jeden z tych piesków, ktoromi posługiwali się Poltavo dla wykonywania robót, zwłaszcza jego godności, lub mogących narazić go bez potrzeby na zbyt wielkie niebezpieczeństwo.

— Słuchaj, Carlo, — rzekł Poltavo po włosku.

Antonio został aresztowany i wywieziony do Calais przez policję.

— O tem wiem, signor, — potwierdził Włoch. — Miał szczęście. Obawiałem się, że go zatrzymają w więzieniu.

Poltavo uśmiechnął się.

— Drogi angielskiej policji są niezrozumiałe, — oświadczył lekkomyślnie. — Oto nasz Antonio, który był gotów zamordować najważniejszego ich agenta, i takiego zwalniał! Czy to nie szaleństwo? W każdym razie nasz Antonio już nie wróci, bo chociaż to są wariaci, nie będą już takimi durkami, by pozwolić wylądować ponownie. Zatelegrafowałem do naszego łaskawego przyjaciela, by mnie oczekiwał w Paryżu, ale powiem ci, mój Carlo, — tu stuknął w stół obsadką, — że gdybyś miał kiedyś niebezpieczeństwo znaleźć się w tej samej sytuacji, co nasz drogi Antonio, bądź łaskaw nie telegrafować do mnie!

— Może pan być pewien, łaskawy signor, — rzekł człowiek z uśmiechem, — że nie będę telegrafował, bo nie umiem pisać.

— Nieumiejętność w danym wypadku chwalebna — rzekł Poltavo.

Podał mu list leżący na stole.

— List ten doręczysz osobie, którą spotkasz na rogu Branson Square, w miejscu, które wyjaśniłem ci już uprzednio dokładnie.

Człowiek skinął głową.

— Osoba ta da ci wzamian inny list. Nie wrócisz do mnie, a e pójdziesz przed dom swego brata, przy Saffron Street, a przed tym domem zobaczysz człowieka w długim palcie gumowym. Otrzesz się o niego przechodząc, i przy tej okazji wsuniesz mu list do kieszeni palta, rozumiesz?

— Tak, wasza ekscelencjo, rozumiem doskonale, — odrzekł człowiek.

— Idź więc i niech Bóg będzie z toba, — rzekł pobożny Poltavo, śląc przez swego zausznika list, który, jak się spodziewał, na pełni serce księcia Ambury lekkiem i konsternacją.

Późnym wieczorem Carlo Fregetti skreślił z za węgiła na Great Saffron Street i podał szybko tą pustą uliczką, on doszedł do domu swego brata. Ten brat był znanym rzemieślnikiem włoskim, pracującym w jakimś londyńskim przedsiębiorstwie asfaltowym. Przed cierniami drzwiami domku, który Włoch ów zajmował, stał jakiś nieznamy, niewątpliwie oczekujący kogoś. Carlo, przechodząc obok niego, potchnął się i przeprosił go uprzejmie. W tej właśnie chwili zdążył wsunąć list w kieszeń tamtego i bystrem spojrzeniem poznał, kogo ma przed sobą. Był to Poltavo we własnej osobie. Ulica była pułka, zresztą najbystrzejszy nawet wzrok nie dostrzegłby przetrzeżenia listu. Poltavo poszedł z wolna w głąb uliczki, wsiał w czekającą na niego taksówkę i pojechał do domu zmieniając kilkakrotnie pojazd, aby zbliżyć z tropu czujnych agentów T.R. Smitha. Znalazłszy się w swoim pokoju, otworzył list z gorączkową niecierpliwością. Czy Ambury zgodzi się na wygotowaną sumę, której zażądał? A jeśli nie, ile zechce zapłacić za milczenie szantarzystów? Pierwsze słowa listu uspokoiły go pod tym względem.

„Zgadzą się zapłacić żadaną sumę, choć uważam, że dopuszczacie się podłej zbrodni, — brzmiał list — „a ponieważ podejrzewacie, że nie działam w zupełnie do-

brej wierze, wybiorę, jako pośrednika, który przyniesie żądane pieniądze, właścianina z mojego majątku w Lancashire, który nie będzie wiedział, o co tu chodzi, a który wyda pieniądze wzamian za świadectwo małżeństwa. O ile naznaczycie miejsce spotkania, czy niące zadość waszym żądaniom dyskrekcji, przysięgnę mojemu człowiekowi na miejsce w żadanym czasie.

Uśmiech triumfujący zaigrał na wargach Poltavo, gdy przeczytał list do końca.

— A teraz, — rzekł sam do siebie, ko chany panie Farringtonie, rozstaniemy się na zawsze. Przestałeś mi być pożyteczny, tracisz dla mnie wartość, w miarę, jak rośnie moja tęsknota za swobodą. Pięćdziesiąt tysięcy funtów! — powturzył z zachwytem Ernestiel szczęśliwe dni cię czekał! Cała Europa jest u twoich nóg, a smutna Anglja za tobą Winszuje ci, amico!

Kwestja spotkania była pierwszorzędną wagą. Mimo, że książę dawał poznać swój lęk przed skandalem, którym groził Poltavo to jednak nie należało mu zbyt wiele się z nim spotkać? Kiedy Poltavo porwał Franka Doughtona miał zamiar ukryć go w pewnym domu, który wynajął we wschodniej dzielnicy Londynu. Podróż w kierunku Domu Tajemnic była tylko wybiegiem, ażeby odwrócić podejrzenia na Farringtona i naprowadzić na mylny trop policję. Samochód miał wrócić z więźniem do Londynu, gdzie Frank miał być uspijony zapomocą narkotyków i przetrzymany w ukryciu pod termin ślubu, naznaczony przez Farringtona.

Ale co do przekazania pieniędzy „domowi”, to już inna sprawa!

Być może nawet Dom Tajemnic jest otoczony teraz przez policję. Nie, musi to być jakieś odkryte miejsce, skądby Poltavo mógł ogarnąć wzrokiem całą okolicę.

Najlepiej jednak pod Great Bradley, pomyślał sobie Poltavo. Cel byłby znów dwojaki: naprowadziłby policję na Dom Tajemnic a w razie niebezpieczeństwa sam miałby za sobą ewentualne schronienie w jego niezbadanych zakamarkach. W najgorszym razie mógłby się wytłomaczyć władzom „domu” że odbierał pieniądze dla Farringtona d. c. a.

Rozmaitości

ze świata

Pod piramidami

Egipt i żądania narodowców egipskich

Najbardziej charakterystycznym widokiem Egiptu jest piramida Cheopsa i Sfinks, niedaleko Kairu w sąsiedztwie wioski Gizeh.

W dzienniku „Al Balagh”, wydawanym w Kairze przez partię „Wafd”, t. j. nacjonalistów egipskich, ukazał się programowy artykuł jednego z przywódców Wafd'u. Mohamada Sabri Abou Alam, w którym autor kreśli szkicowo historię opozycji nacjonalistycznej w kraju i precyzuje cele polityczne partji, oraz jej taktykę wobec rządu króla Fauda i Anglików.

„Rewolucja egipska dojrzała w chwili przybycia do Kairu komisji ankietowej lorda Milnera w r. 1919.

Komisja ta spotykała się z solidarnym bojkotem ze strony całego społeczeństwa. Nie mogąc nic uzyskać, komisja wróciła do Londynu z pustymi rękami.

Nie mogąc dopisać swego celu na drodze komisyjnej, Anglia zdecydowała się wreszcie na podjęcie pertraktacji z przedstawicielami społeczeństwa egipskiego.

Ale i tutaj, wobec złej woli Anglii, sprawy weszły na ślepy tor. Nastąpiło fiasco negocjacji gabinetu Adli paszy z lordem Curzon'em, gabinet musiał podać się do dymisji, a w kraju zapanowało znowu wrzenie.

Wysoki komisarz brytyjski, lord Allenby uznał sytuację za poważną i wymagającą podjęcia decydujących posunięć. Skutkiem raportów lorda Allenby była deklaracja rządu W. Brytanji z dn 28 lutego 1922 r., która proklamowała suwerenność i niepodległość państwa egipskiego.

Deklarację tę poprzedziła deportacja z Egiptu wodza Waldu — Zegluga Paszy i jego współpracowników.

Ale deklaracja niepodległościowa zawierała kilka zastrzeżeń w tekście, które uczyniły suwerenność Egiptu iluzoryczną.

Zastrzeżenia to dotyczyły kwestji zabezpieczenia komunikacji w kraju, obrony jego przed agresją z zewnątrz, utrzymania władzy Anglików w Sudanie, które to kwestje mają być rozstrzygane na drodze porozumienia między rządem W. Brytanji a Egiptu.

Dogódki porozumienia takie nie nastąpi, utrzymane zostaje w kraju status quo.

Po ogłoszeniu deklaracji, lord Allenby oświadczył, iż teraz głos winien zabrac Egipt. Ale przywódcy i organy wykonawcze narodowych sfer społecznych nie mogły zabrac głosu, gdyż wygnano ich z granic kraju.

Taka sytuacja trwała do roku 1924.

Wówczas stanął u steru rządów w Egipcie gabinet Ziwer Paszy, który pozostawił Anglikom wolną rękę. To też nie spieszyli się oni z podjęciem jakichkolwiek rokowań, tembardziej, iż gabinet Ziwer Paszy nie reprezentował szerszych mas ludności.

Gdy przyszli do rządów w Anglii Laborzyści, gabinet Mac Donalda osądził, że udało mu się rozwiązać problemat egipski łatwiej, konserwatyście.

Przystąpił do pertraktacji z Mahmudem Paszą, ówczesnym premierem.

Zwołano parlament egipski, przywrócono konstytucję w kraju. Negocjacje prowadzone w Londynie w r. 1930 za pośrednictwem Naha Paszy spaliły się jednak na panewce. Nastąpiły zmiany gabinetu, a obecnie rząd reprezentuje gabinet Sidki Paszy skłonny do ugody z Anglią.

Sytuacja w danej chwili przedstawia się tak, iż od Anglii zależy właściwie rozpoczęcie rokowań, Anglii jednak nie spieszy się do

rozmów z rządem i parlamentem egipskim, gdyż w kraju panuje względny spokój wobec zastosowania represji w stosunku do opozycji, a z drugiej strony obecne status quo dogadza Anglii bardziej, niż urzeczywistnianie zmian w układzie sił i stosunków.

Narodowcy egipscy winni sobie tę sytuację jasno uświadomić i zastosować taktykę odpowiednio do celów, jakie pragną osiągnąć.

Celem tym jest wyzwolenie Egiptu z podwładności i supremacji Anglii. Czternaście lat pracy i wysiłków partji narodowej pod hasłem niepodległości nie mogą być przekreślone.

Należy więc zastanowić się nad wyborem dróg i środków, prowadzących do niepodległości.

Najstarszy służący Watykanu

Imieniny 80-letniego staruszka

W państwie watykańskim odbyła się w tych dniach cicha, lecz wzruszająca uroczystość.

Obchodzono dzień 80-tych imienin Rudolfa Domenico, o którym papież Pius XI twierdzi, że jest on „ostatnim żywym łącznikiem historii papieskiej”.

Domenico jest najstarszym służącym Watykanu.

Służył on aż pod pięciu papieżami. Wstąpił do Watykanu już jako 8-letni chłopiec. A od tego czasu służył on dziewiętnaście lat Riusowi IX, 25 lat Leonowi XIII, 11 lat Piusowi X, 7 lat Benedyktowi XV i 10 lat Piusowi XI.

Od siedemdziesięciu lat nie odbył się ani jeden wybór papieża, ani jeden pogrzeb papieża, w którymby nie brał udziału Domenico. We wszystkich większych ceremoniach odgrywał on wybitną rolę, a po dziś dzień Domenico zajmuje się tem, ażeby przybory ceremonialne stale były pod ręką — on to dba o sta-

łe pogotowie alarmowe watykańskiej straży pożarnej, on dba o to, aby dobrze chodziły zegary watykańskie i t. d.

Wielkie dni tego zacnego sługi, są zawsze wielkimi dniami Watykanu.

Podczas wyborów papieskich gdy gromadzą się kardynałowie z całego świata i w konkławe zastanawiają się nad wyborem Ojca Świętego — krząta się jak w ukropie i mnóstwo do roboty.

Stał się on sam już częścią tradycji dworu papieskiego, gdyż wszystko, co przeżyło ostatnich pięciu papieży — on ze swego skromnego stanowiska obserwował i razem z nimi przeżywał...

Ciekawy ten człowiek, mimo swego skromnego stanowiska, wcale nie jest prostakiem i prowadzi nawet — jak twierdzą wtajemniczeni — arecykawe pamiętniki, będące istną kopalnią nieznanych i intymnych szczegółów z życia ostatnich papieży.

Pamiętniki te mają wyjść dopiero w dwadzieścia lat po śmierci autora...

Prawdziwy wymiar sprawiedliwości

Podczas ostatniego walnego Zgromadzenia rosyjskich sędziów, kierownik komisariatu sprawiedliwości Krylenko, specjalista od spraw o świątym rozgłosie, wypowiedział swoje najgłębsze przekonanie, że w sądownictwie sowieckim nie prędko jeszcze nastąpią stosunki normalne.

To szczere przyznanie się Krylenki do nieformalnych stosunków w tym dziale administracji państwa sowieckiego warte jest szczególnego podkreślenia i zapamiętania.

Daleko ciekawsze jest jednak drugie

twierdzenie Krylenki, które wypowiedział na temże zbraniu.

Oto, zdaniem jego, należy rozstrzeliwać i drobniejszych przestępców, których dotychczas nawet w Sowietach karano jedynie więzieniem.

Delikatne bowiem postępowanie władz sądowych doprowadziło do tego, że kontrrewolucjoniści i wrogowie ustroju republiki rad podnoszą znowu zuchwale głowę.



1-szy dźwiękowy kinoteatr
w ogrodzie
Sienkiewicza 40, — Telefon 141-22

Jedyny letni kino
teatr dźwiękowy

W OGRODZIE

DZIŚ I JUTRO

TRADER HORN

wg. powieści **ETHELUDY LEWIS** — W gł. roli **HARRY CAREY** i **EDWINA BOOTH**
Luksusowy budynek teatralny zabezpieczony na wypadek niepogody. Początek seansów codz. o 4 pp. w sob. o 2-ej pp. niedziele i święta o godz. 12-ej w poł.

Widowiska

TEATRY:

TEATR MIEJSKI: — Uciekła mi przepióreczka
TEATR LETNI: — Błędny bokser
SCALA — Sposób na kryzys

KINA

CASINO — Awanturka
CAPITOL: — W mrokach wielkiego miasta
APOLLO — Przedst. zawieszono
CORSO: Dziewczę z nad Wołgi
CZARY — I Rinaldo Rinaldini
Nadprogram
GRAND-KINO — Straszna noc

LUNA — Na śląskiej drodze
LUDOWY — Miłostki aktorów
BAJKA — Madame Dubarry
OSWIATOWY — Dla dorosłych: — Melodja serc — dla młodzieży: —
PALACE — Królowa Artuzów
MIMOZA — Falszywy marszałek
RAKIETA: — Trader Horn
PRZEDWIOSNIE — Trzykrotne wesele
RESURSA — Walc Straussa
SPLENDID: — Niewinna grzesznica
ZACHĘTA — Wielka tęsknota
TĘCZA — Mąż swojej żony

Dyrekcje kin są proszone aby we własnym interesie zawiadomiły z wczesną redakcją o zmianie programu.

GIEŁDA.

WARSZAWA, 14 czerwca 1932 r.

Waluty: Dolar St Zjednoczonych 8,87.

Dewizy: Gdańsk	174,70
Belgia	124,35
Holandja	361,30
Londyn	22,78
Nowy Jork	8,907
Paryż	35,10
Praga	26,39
Szwajcaria	174,35
Włochy	45,70
Czerwoniec	4,40

Obroty średnie tendencja słabsza
Banknoty dolarowe w obrotach pozagełdo

wych — 8,89 — Rubel złoty 4,92, — W obrotach prywatnych: rubel srebrny 1,40, 100 kopiejek bilonu srebrnego 0,64 Dewiza na Berlin w obrotach międzybankowych 211,40 Gram czystego złota 5,9244

Papiery procentowe:

7 proc. poz. stabilizacyjna	43,25
4 proc. poz. inwestycyjna serjowa	92,00
4 proc. poz. inwestycyjna	88,75
5 proc. poz. konwersyjna	33,00
6 proc. poz. dolarowa	50,00
8 proc. L.Z. Banku Gosp. Krajow.	94,00
10 proc. poz. kolejowa	100,00 (w proc.)
5 proc. poz. kolejowa konwersacyjna	32,75
8 proc. oblig. Banku Gosp. Krajow.	94,00
7 proc. oblig. Banku Gosp. Krajow.	83,25

Piegi

złote plamy, opaleniznę, liszaje, pryszczki, wagi i wszelkie inne nieczystości cery usuwa w ciągu kilku dni pod gwarancją za skuteczność

Krem „ADA”

Cena słoika zł. 2 — do nabycia w aptekach, składach aptecznych i perfumerjach.

Przez radio

Łódź, 15 czerwca 1932 r.

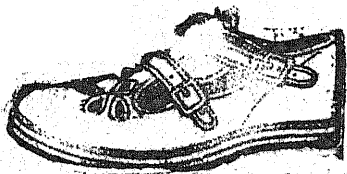
11,45	Codzienny Przegląd Prasy
11,58	Sygnal czasu
12,10	Codzienny przegląd Prasy Pola
12,40	Komunikat meteorol.
12,45	Płyty gramofonowe
13,05	Transmisja z W-wy
14,00	Przerwa
15,40	Audycja dla dzieci
17,00	Polska muzyka popularna
18,00	Odczyt z Wilna
18,20	Muzyka taneczna
19,15	Rozmaitości
19,35	Prasowy Dziennik Radiowy
19,45	Kalendarzyk filmowy
21,10	Recital śpiewaczy
21,15	Koncert muz. lekkiej
21,55	Dodatek do Prasow. Dzienn. Radiow.
22,50	Muzyka lekka z W-wy

8 proc. oblig. Banku Gosp. kraj.	83,25
7 proc. L. Z. Banku Gosp. Kraj.	83,25
8 proc. L. Z. Banku Gosp. Kraj.	94,00 (wpr.)
8 proc. L. Z. Banku Rolnego	94,00
7 proc. L. Z. Banku Rolnego	83,25
6 proc. L. Z. m. Warszawy	49,75
8 proc. L. Z. m. Warszawy	57,00
8 proc. L. Z. m. Łodzi	47,25
10 proc. m. Radomia	51,50
8 proc. L. Z. Kielc	53,00
8 proc. m. Piotrkowa	49,75
4 1/2 proc. L. Z. ziemskie	32,75

Akcje:

Bank Polski	70,00
Ostrowiec	22,00
Spies	38,00
Lilpop	10,50

Tendencja dla pożyczek państwowych przeważnie utrzymana dla listów zastawnych słabsza Obroty minimalne



Sandałki (Skórzano-szyte)

męskie, damskie i dziecięce od zł. 2.50
obuwie ludowe i sportowe na gumowej pod.

białe, TENISOWE skórochody	od zł. 2.—
Sandały na kauczuku damskie	" " 3,90
Czepki (helmy) kąpielowe	" " 1,50
Pantofle kąpielowe	" " 2,50

Plaszczki nieprzemakalne

Damskie jedwabne (najmodn. kolory)	zł. 18, 25, 29, 31—
Damskie jedwabne z małymi telerami	od zł. 8.—
męskie brązowe, jasne i gran.	" " 10.—
Kurtki brązowe i czarne	" " 12.—

poleca **M. FANTULIS**

w Łodzi, Ogrodowa 2 (róg Nowomiejskiej)
tel. 161-96.

filja: Główna 52, róg Kilińskiego, telefon 216-35

SKLEP

Kazimierz Zielonko

Al. K. Ściuszki 37.

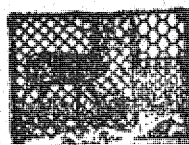
poleca: pończochy jedwabne, fildecos skarpetki męskie, pończochy dziecięce reformy, rekawiczki wełniane swetry i pończochy. Cena bardzo przystępna oraz przyjmuje pończochy do reperacji.

UWAGA

Z powodu kryzysu cenowy znacznie niższe!

Znane ze swej dobroci obuwie poleca

ST. G. CHAL
ANDRZEJA 9. Tel. 23-170



Solidne i tanie są ogrodzenia druciane, plecionki i tkaniny nabyte

w firmie **RUDOLF JUNG**
Łódź, Wólczańska 151, telefon 12-97

Szewcy.

Najtaniej nabyć skóry w każdej ilości

w Spółce Szewców

PIOTRKOWSKA 79, — Al. KOŚCIUSZKI 22

Telefon 158-38

specjalność. detaliczna sprzedaż zelówek trwałych na wodę

REKLAMA TO POTĘGA!!

KINO-TEATR RESURSA

ul. KILINSKIEGO 123

DZIŚ! Przepiękne arcydzieło filmowe z I. PETROWICZEM p.t.

„WALC STRAUSSA”

Dramat erotyczny z życia wiedeńskiej arystokracji. — W rolach gł.
I. Petrowics, Charlota Ander, Tessy Harrison i Eugenjusz Kenfeld,
Produkcje taneczne odtwarzają najgłośniejsze tancerki wiedeńskie
Anita Berbe i Bela Siris.

UWAGA!!! Na I-szy seans wszystkie miejsca po 50 groszy.

Nast. program **Policmajster Tagiejew**

Orkiestra pod dyrekcją p. L. Kantora

Początek seansów w dni powszed. o godz. 5.30, 7.30 i 9.15
w soboty o g. 4, w niedz. i św.
o godz. 3, 4.30, 6, 7.30 i 9.15
W niedziele i święta PASSE-
PARTOUT prócz urzędowych
NIEWAZNE.

I-szy PRZODUJĄCY SALON TRWAŁEJ ONDULACJI W ŁODZI

URZĄDZA TRADYCYJNY

REKLAMOWY MIESIĄC

TRWAŁEJ ONDULACJI

W WYKONANIU

SPECJALISTÓW



aby szeroki ogół Pań i Panów przekonać, że tylko wieczna ondulacja daje stały pożądaný efekt, dobrze uczesanej główki czy to w podróży, czy sporcie lub nad morzem.

NOWOCZESNE
SYSTEMY

WŁASNA
METODA.

Salon Bittnera

ul. Piotrkowska 164. — Telefon 151-27

WYPRZEDAJE fabryka ro-
werków trzykołowych, wóz-
ków drabinkowych, cyklo-
netek, drezyn, samochodzi-
ków w dużym wyborze po
cenach niższych do połowy.
Lichawski, Juljusza 4.
Hurt — Detal.

PLACE w Łodzi przy ul.
Pabjanickiej i Ciasnej do
sprzedania. Tramwaj na
miejscu — Otton Krause-
Łódź, Pabjanicka 47, tele-
fon 148-45.

SKLEP rzeźniczy z urzą-
dzeniem do wydzierzawie-
nia Zamenhofs 14 u gospo-
darza.

CHIROMANTKA fizjogno-
mistka Pomorska 35 m. 36
w niedziele i święta nie
przyjmuje.

LETNISKO Mieszkania u-
meblowane 1-2 pokojowe
kuchnie, werandy i pokoje
z całodziennym utrzyma-
niem. Miejscowość zdrowa
las kąpiel. Wiadomość An-
drzeja 3 firma Bogusławski

Chrześcijańska Antykwarnia

Marszałkowska 42 (sklep)

Kupuje, sprzedaje i przyjmuje w ko-
mis oraz ocenia:

Antyki, meble, dywany, obrazy, zyrandole, brzozy,
kryształ, stara biżuterja, brylanty, złoto, srebro,
koronki, makaty, oraz przyjmuje do odnawiania
reperacji meble antyczne, perskie dywany i t. p.

Z poważaniem

Stanisław i Helena Balićcy.

RADJO bez ANTENY!

Kto chciałby wypróbować u siebie w domu, jak
wydajnie pracuje nowy przenośny od-
biornik C. W. L. bez anteny niech się zgłosz
Ewangelicka 17, m. 4, front, 3 piętro

Cena aparatu 19.00 zł.

Próba nie obowiązuje do kupna

REFORMACIE pigułki ZAKONNIK

znane od 1602 roku.

Regulują żołądek, chronią od reumatyzmu
cierpień wątroby, nadmiernej otyłości, arte-
ryzmu, uderzeń krwi do głowy, usmierzają
hemoroidy, czyszczą krew i przy skłonno-
ściach do obstrukcji są łagodnym środkiem
przeczyszczającym.

Użycie: 1 do 2 pigulek na noc.
Cena pud. zł. 1,35

Wyrobu fabryki chemicznej „Lek” w Warszawie
Ządać w aptekach i składach z „Zakonnikiem”

REWELACJA.

Mieszanka czekolady wyborowej największych
krajowych fabryk WEDEL-FUCHS-LARDELL i t. p.

1 kg. zł. 10—

Oraz wszelkiego rodzaju cukry, herbatniki, au-
druży 1 t. p. po cenach reklamowych poleca firma

„**ESPERO**” Zielona Nr. 1.

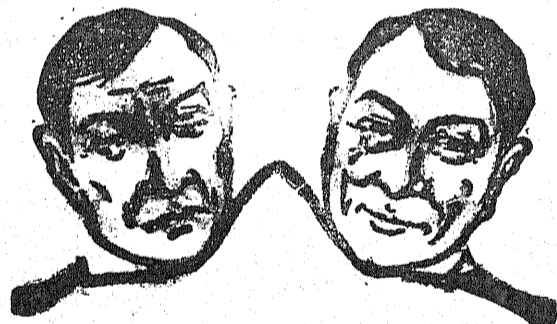
UWAGA: Wyborowa „Mieszanka Szwajcarska” — cukier-
ki — znanej fabryki „Hazel”, Lwów 4 zł. za kilogram.

WYTWORNIA FIRANEK K. CUKIERMANA

Łódź Południowa 20 tel. 245-43

poleca

firanki, kapy i stopy tiulowe i markizetowe wg
najnowszych wzorów po
cenach najniższych



Wpiew

Tera.

Przedwzrostem ukojeniem dla cierpiących na nerwy

est moja broszurka, niedawno wydana. W książeczce tej omówione są
liczne, długoletnie doświadczenia w sprawie przyczyn, powstania oraz leczenia
cierpień nerwowych. Tę ewangelję zdrowia wysyłam
zupełnie bezpłatnie

każdemu kto napisze do mnie pod niżej wskazanym adresem.

Tysiące podziękowań najlepiej świadczą o tem, jak cennymi i skutecznymi
są zawarte w tej broszurce skrętnie, sumienne doświadczenia dla do-
bra cierpiącej ludzkości. Każdy, kto należy do

licznego zastępu chorych na nerwy

każdy, kto cierpi na roztrągnięcie, obawę przestrzeni, osłabienie pamięci,
nerwowy ból głowy, bezsenność, zaburzenia żołądka, przewrażliwienie, bóle
w stawach, ogólne lub częściowe osłabienie ciała lub też na inne liczne
objawy, ten

powinien sobie sprowadzić moją kojącą książeczkę.

Kto ją uważnie przeczyta, ten zdobędzie uspakajające przeświadczenie oraz
pewność, iż do zdrowia i radości życia prowadzi prosta droga.
Nie zwlekajcie, lecz napiszcie jeszcze dzisiaj!

**ERNEST PASTERNAK, Berlin S. O. Michaelkirchplatz Nr. 13
Oddział 948**

REKLAMA TO POTĘGA!